

O METODZIE KRYTYCZNEJ W TOPONOMASTYCE*

Słowa tematyczne: metodologia, tradycja badań onomastycznych, toponimia, przestrzeń społeczna, szkoła krytyczna, ideologie, humanistyka

WPROWADZENIE

Postulowany w ramach współczesnej „nowej humanistyki” zwrot krytyczny manifestuje się naświetlaniem społecznych, ideologicznych i zwłaszcza politycznych kontekstów zjawisk, procesów czy obiektów poddawanych naukowej refleksji¹. W onomastyce takimi opisywanymi obiektami są oczywiście nazwy własne, które — gdy spojrzeć na nie jako na swoiste produkty, teksty, znaki czy symbole — mogą dostarczyć bardzo bogatego i ciekawego materiału do tego rodzaju pogłębionych obserwacji. Być może nawet — ze względu na swój szczególny status, stanowiący swoistym napięciem pomiędzy ogólnoludzką koniecznością nazywania, konsekwencjami komunikacyjnymi a potencją kształtowania tożsamości zbiorowej, pamięci kolektywnej czy wręcz magicznej, mitotwórczej sfery symbolicznej — nazwy własne stanowią dla takich badań sferę szczególnie atrakcyjną. Pojemność symboliczna tak postrzeganych nazw jest nieporównywalnie większa niż leksykalnego złoza apelatywnego.

Już sam zatem status nazw własnych otwiera tu szerokie perspektywy eksploatacji: ujawniają się takie kwestie, jak złożoność podmiotu nazywającego, sytuacji nazwotwórczej i wreszcie — rzeczywistości postnominacyjnej. Dywersyfikacja

* Publikacja została napisana w wyniku odbywania przez autora stażu na Uniwersytecie w Trieście, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój), zrealizowanego w projekcie „Program Rozwojowy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie” (POWR.03.05.00-00-Z310/17).

¹ Na temat badań neohumanistycznych, które orientują się m.in. na społeczną użyteczność czy wręcz służebność refleksji nad człowiekiem i kulturą, por. Markowski (2014). Samo pojęcie „zwrotu” w humanistyce jest opisane w „Performatywnych wymiarach kultury” (Leszczyńska, Skowronek 2012). Z kolei zarys i rozwój metod krytycznych w lingwistyce opisują np. Norman Fairclough, Anna Duszak czy Adam Warzecha (Fairclough, Duszak 2008; Warzecha, 2014).

tych elementów kształtuje dynamiczny układ różnicujących cech składowych: w odniesieniu odpowiednio do podmiotu nazywającego jest to charakter indywidualny lub instytucjonalny, osadzenie ideologiczne, tradycja, do sytuacji — typ przymusu, okoliczności (wieloaspektowy kontekst nadania nazwy), a w odniesieniu do rzeczywistości postnominacyjnej — pragmatyka używania nazw w komunikacji oraz bardziej dalekosiężna, a przez to często niedostrzegalna sfera kultury, norm i wierzeń (która zresztą wpływa też na poziom pierwszy, tj. podmiot nazywający). Opisanie nazw własnych jako symbolicznych i komunikacyjnych efektów przecinania się tak skomplikowanych układów to zadanie, jeśli już nie dla osobnej subdyscypliny onomastycznej, to z pewnością dla specjalnie zaprojektowanej metodologii, która by uwzględniała zarówno własności samej sfery onimicznej, jak i możliwości rekonstruowania ukrytych znaczeń, ideologii czy wzorów kultury na poziomie wspólnotowym.

Metodologie nakierowane na rekonstrukcję niektórych ze wskazanych aspektów są już w polskich badaniach onomastycznych obecne, dotyczą przede wszystkim nazw własnych jako komunikatów, nazw w użyciu i są efektem wykorzystania założeń analizy dyskursu w procesie odczytywania funkcji nazw². Nastawienie dyskursywne nie wyczerpuje jednak potencjału wspomnianych na wstępie metod krytycznych, także w obszarze onomastyki. Jeśli da się taką perspektywę rozciągając na humanistykę w sensie najogólniejszym, wyznaczając społecznie użyteczne cele dla myślenia o człowieku i kulturze, to da się z pewnością ją zastosować również do wyselekcjonowanych „produktów” ludzkich działań czy zachowań. Gdy spojrzeć w taki właśnie sposób na zasoby nazewnicze, ujawnią się mniej lub bardziej usystematyzowane przejawy działań człowieka, skrywające konkretne ideologie³.

W tym miejscu zostaną poddane pod rozwałę wybrane elementy potencjału metodologicznego oferowanego przez podejście krytyczne do systemowo pojmowanych nazw własnych. Systemowe ujęcie oznacza tu, w odróżnieniu od poziomu użycia (pragmatyki nazewniczej czy onomastycznej analizy dyskursu), płaszczyznę nazw jako wielkich zbiorów, kategorii wyodrębnionych na podstawie

² W ciągu ostatnich kilkunastu lat powstało wiele prac z tego zakresu, odnoszących się do nazw wprzęgniętych w szeroko rozumiany proces komunikacji. Dotyczą one przede wszystkim możliwości dekodowania społecznych funkcji nazw w użyciu, w konkretnym kontekście (i często: otoczeniu tekstowym). Syntetyczne ujęcie por. Rutkowski, Skowronek (2020), także Rejter (2019).

³ Ideologie są tu rozumiane w znaczeniu ustabilizowanym w ramach krytycznych badań nad komunikacją, zwłaszcza zaś w Krytycznej Analizie Dyskursu — a więc, najogólniej, jako wzorce konstruowania grup społecznych będące reprezentacjami określonego rozkładu władzy (van Dijk, 1993). Takie ideologie nie tylko kształtują rzeczywistość społeczną, ale odzwierciedlają również społeczną tożsamość oraz konstrukcję światopoglądów. Są jednym z podstawowych parametrów opisu doświadczeń i wartości wspólnotowych na różnych poziomach społecznych (partii politycznych, grup lokalnych, narodów etc.).

krITERIUM spójności denotacyjnej (por. tradycyjne pojęcie kategorii onimicznej czy onomastycznej). Na takich zbiorach możliwe jest również dokonywanie prób dekonstrukcji ideologii, zwłaszcza przy uwzględnieniu instytucjonalnego czy administracyjnego „autorstwa” nazw. W naszych rozważaniach przykładów będą dostarczać głównie nazwy geograficzne z różnych poziomów⁴.

TRADYCJE I EWOLUCJE METODOLOGII TOPONOMASTYCZNYCH

Toponimia to jeden z najbardziej wyeksplorowanych i najlepiej rozpoznanych zbiorów nazw własnych. To na toponimach wykuwały się podstawy klasycznych metodologii onomastycznych w polskiej lingwistyce — by przywołać chociażby kanoniczne prace Witolda Taszyckiego (1946), Stanisława Rosponda (1957) i ich kontynuatorów: Kazimierza Rymuta czy Roberta Mrózka⁵. Metodologie te koncentrowały się, w myśl ogólniejszych założeń szkoły filologicznej czy strukturalizmu, na odtworzeniu semantycznego podłoża procesu powstania konkretnych toponimów — w odniesieniu do nazw własnych było to wskazanie źródeł leksykalnych, etymologii, a także motywacji semantycznej. Drugim ważnym celem było wskazanie procesów językowych, które ukształtowały te nazwy, i był to cel realizowany na drodze szczegółowych analiz ich struktury. Dostrzeżenie najważniejszych wzorów semantyczno-motywacyjnych oraz strukturalnych pozwoliło stworzyć modelowe klasyfikacje toponimów, przy czym niezwykle ważne było dokonanie tego na etapie stosunkowo wczesnym, w fazie wypracowywania szczegółów metodologicznych. Na skutek tego wiele późniejszych opracowań siłą rzeczy przyjmowało rozwiązania i terminologię Taszyckiego i Rosponda, niekiedy zbyt dosłownie czy mechanicznie powielając propozycje autorów⁶. Wartość

⁴ Jak zauważył jeden z Recenzentów, uwagi tu poczynione można w znacznym stopniu odnieść i do innych dziedzin onomastyki (co zresztą miejscami czynię). Wydaje się jednak, że — zwłaszcza patrząc z poziomu metodologii badań, a taki rys ma niniejszy szkic — nieco inaczej rozkładają się akcenty udziału poszczególnych poziomów ideologicznych w różnych kategoriach nazw, inny jest również krąg ich użytkowników, a co za tym idzie — także ewentualny zasięg i zakres „wpływu społecznego” (widocznego zwłaszcza na opisywanym w dalszej części tekstu poziomie performatywnym). Z tego głównie powodu uwagi tu poczynione staram się zawęzić do badań nad toponimią, która zresztą stała się już przedmiotem licznych studiów z zakresu chociażby pamięci zbiorowej, co dodatkowo uzasadnia podjęcie próby refleksji syntetyzującej.

⁵ Do tego kanonu należą zarówno podstawowe prace, nakreślające podstawy metodologiczne wszechobecnych w polskiej tradycji onomastycznej metod analizy semantyczno-motywacyjnej oraz strukturalnej (Taszycki, 1946; Rospond, 1957), jak i wdrażające te założenia do badań konkretnego złoza toponimicznego (np. Mrózek, 1990). Na temat ewolucji metodologii onomastyki polskiej (por. Kaleta, 1998).

⁶ Przywołać tu można z jednej strony dyskusję nad problemem motywacji semantycznej jako pokłosie klasyfikacji Taszyckiego, a z drugiej — zrewidowanie terminu „nazwy prymarne” i pojęcia prymarności, wprowadzonego przez S. Rosponda (por. np. Kaleta, 1998, s. 56).

poznawcza i siła oddziaływania tych fundamentalnych opracowań — „kamieni milowych” polskiej toponomastyki (a także onomastyki w jak najszerszym rozumieniu, bo ślady czy wręcz matryce tych klasyfikacji obecne są w badaniach przeróżnych kategorii nazw) — były tak olbrzymie, że można dopatrywać się tu pewnego paradoksu: oto mamy klasyfikacje, one kształtują metodologię i postępowanie analityczne, a zatem nie ma potrzeby poszukiwania innych sposobów opisu nazw. W przypadku niektórych opracowań obciążenie klasyfikacjami było tak silne, że w zasadzie cała czynność analityczno-interpretacyjna sprowadzała się właśnie do poklasyfikowania materiału. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że w rozkwicie paradygmatu strukturalistycznego — nie tylko w językoznawstwie, ale i w całej humanistyce — taka dominacja metodologiczna była całkowicie zrozumiała i nie była kwestionowana, a format i celność obserwacji dwóch tuzów polskiej onomastyki jeszcze bardziej ją uzasadniały.

Badania tego rodzaju były w zasadzie typowymi ścieżkami postępowania w całej onomastyce. Podejście słowiańskie, w którego największym kręgu oddziaływania pozostawały i formowały się również polskie badania nad nazewnictwem miejscowym i terenowym, charakteryzowało się dominacją perspektywy lingwistycznej. Konsekwencją bezpośrednią tezy wyjściowej, że nazwy są tworam językowymi (wyrażają się za pomocą znaków językowych i przynależą tym samym do systemu językowego) było, po pierwsze, umiejscowienie badań onomastycznych w kręgu językoznawstwa, a po drugie — ukształtowanie ściśle językowych metodologii ich opisu.

Nie oznacza to jednak, że była to reguła uniwersalna. W toponomastyce anglojęzycznej, zwłaszcza amerykańskiej, lingwocentryzm w przywołanym wyżej sensie odgrywał już nie tak dominującą rolę. Badania onomastyczne w ogóle były tam zasilane przez reprezentantów wielu różnych dyscyplin naukowych, które w swoisty dla siebie sposób i pod kątem własnych potrzeb, z zastosowaniem własnej metodologii obejmowały jako przedmiot badań również nazwy własne. I tak nazwy osobowe były obiektem uwagi nie tylko językoznawców, ale i psychologów, prawników, socjologów, przedstawicieli nauk o administracji⁷. Nazwy geograficzne z kolei badali, oprócz językoznawców, także historycy (zwłaszcza osadnictwa), geografowie, kartografowie, badacze z obszaru nauk o polityce, administracji, studiów miejskich. W porównaniu z dość homogeniczną metodologią onomastyki słowiańskiej mamy tam zatem do czynienia z wieloma podejściami badawczymi, często o sprzecznych założeniach, ale mimo to zachodzącymi na siebie, krzyżującymi się, tworzącymi osobliwą siatkę perspektyw i punktów widzenia. Takie naświetlanie nazw wieloma różnymi „reflektorami” metodologicznymi ma swoje

⁷ Dobrze to ilustruje przegląd przewodnika bibliograficznego po antroponomastyce (Lawson, 1987), którego autor jest z wykształcenia psychologiem.

zalety, ale i pewne niedogodności. Wśród tych ostatnich można dostrzec pewną „lekkość” spojrzenia, która nie musi skutkować bardziej pogłębioną obserwacją i refleksją, może zatrzymywać się na poziomie wniosków dość powierzchownych, a z naszej słowiańskiej perspektywy wręcz banalnych. Czytelnik przywykły do dogłębnych studiów językoznawczych może mieć więc wrażenie niedosytu podczas obcowania z opracowaniami, które operują stwierdzeniami na tyle ogólnymi, że wydają się oczywiste i wręcz niegodne osobnych studiów.

Jednocześnie ten sam przywykły do lingwocentrycznej onomastyki odbiorca ma prawo czuć się zaskoczony szerokim spektrum zagadnień, jakie podejmują tak zróżnicowane badania, pozostające w obrębie osobnych dziedzin i metodologii. Przy uwzględnieniu tych osobnych punktów widzenia nazwy własne, paradoksalnie, mogą jawić się jako bardziej autonomiczne i wielowymiarowe — nie tylko jako fenomeny językowe (choć wciąż: prymarnie językowe, co jednak można niekiedy dyskretnie pominąć). Paradoks polega na tym, że będąc zanurzonymi jedynie w lingwistycznym nurcie, nazwy ujawniają tylko część — być może najważniejszą i najbardziej istotną — swojego statusu jako osobnego zjawiska społecznego. Ten pełniejszy, społeczny właśnie, charakter widać w pełni dopiero w kontekście badań niejęzykoznawczych, które pokazują wagę nazw własnych nie tylko z punktu widzenia ich miejsca w systemie językowym, ale wskazują ich społeczną wagę jako znaków pełniących rozmaite, złożone, mniej lub bardziej istotne funkcje dla używających tych nazw ludzi.

Nie jest jednak tak, że dostrzeżenie społecznego kontekstu nazw wymaga wykroczenia poza stricte lingwistyczne metodologie. W polskiej i słowiańskiej onomastyce dokonano wielu cennych spostrzeżeń na ten temat, wskazując na rozmaite aspekty społecznego używania nazw, a wiązanie nazw z językiem i społeczeństwem stało się już tradycją. Badania w ramach onomastyki językoznawczej same w sobie również ewoluowały, w różnym stopniu uwalniając się od tradycji strukturalistycznej czy — ogólniej — wewnątrzjęzykowej (por. np. Biulik, red. 2003; Kaleta, 1998; Mrózek, 2000), przez co zyskiwały możliwość eksponowania coraz to nowych poziomów społecznego zdeterminowania nazewnictwa. Można tu widzieć podobne zmiany w metodologii, co w obrębie językoznawstwa w ogóle. W onomastyce na przełomie wieków uwidaczniać się zaczął rys metodologii „otwartych”⁸,

⁸ Odwołuję się tu do znanego ujęcia A. Furdala (1990), który postulował postrzeganie językoznawstwa nie tylko jako dyscypliny zinterioryzowanej, ale łączącej — na zasadzie uznania, także metodologicznego, społecznego i kulturowego charakteru języka — rozmaite punkty widzenia i nastawione przez to na odślanianie również faktów zewnętrznych w stosunku do samego systemu językowego. Możliwość wypowiedzania się „za pośrednictwem języka” (ściślej mówiąc: badań językoznawczych) na tematy szersze, kulturowe i społeczne właśnie, znalazła wyraz w sformułowanym przez niego koncepcie językoznawstwa otwartego. Tezy te były zresztą rozwijane i uzupełniane przez tego samego badacza w kontekście postępów metodologii językoznawczych po ponad 20 latach (por. Furdal, 2011).

dopuszczających już nie tylko spojrzenie strukturalne, motywacyjne czy etymologiczne (których emanacjami były niejednokrotnie same tylko klasyfikacje nazw), ale także próby zerkania w stronę innych płaszczyzn, na jakich można również lokować nazwy własne. Najbardziej naturalne było poszerzenie perspektywy samego języka jako systemu na jego wymiar użytkowy, pragmatyczny, wreszcie — komunikacyjny. Nazwy w użyciu to już nie wyselekcjonowane i uporządkowane zbiory, układające się w rozmaite onomastykony, lecz jednostki w użyciu: w tekście, kontekście, mówieniu. Pojawiają się wraz z takim podejściem już nie tylko „kreatorzy” czy dawcy nazw, ale również ich użytkownicy, nadawca i odbiorca, a wraz z nimi ujawniają się możliwości oddziaływania na innych za pomocą nazw, naznaczanie rzeczywistości poprzez nazywanie, odczytywanie nazw (konotacje, asocjacje), ich przekształcenia i wtórne użycia (metafora, metonimia). Osadzenie nazw w strukturze komunikatu lub wręcz postrzeganie nazw jako autonomicznych komunikatów *sui generis* (Rutkiewicz-Hanczewska, 2013), rekonstruowanie sposobów użycia nazw jako procesu komunikacyjnego w określonym kontekście historycznojęzykowym i kulturowym (Rejter, 2019), kulturowo-przestrzennym (Siwiec, 2012) czy konsumpcyjnym (Skowronek, 2016) skutkowało i wciąż skutkuje niezwykle interesującymi spostrzeżeniami na temat ich natury i funkcji społeczno-kulturowych.

Poszerzenie pola obserwacji dało zatem onomastyce polskiej wgląd w te sfery, które przy tradycyjnych metodach opisu pozostawały w cieniu. Zagadnienia klasyczne: dlaczego nadano taką właśnie nazwę?; jak jest ona zbudowana?; od czego pochodzi?; jak sytuuje się w systemach klasyfikacyjnych względem innych jednostek?, coraz częściej zaczęły zastępować bardzo różnie sformułowane pytania o użycie, funkcjonowanie i społeczno-kulturową funkcję. Dostrzeżone zostały kwestie związane ze zróżnicowaniem kategoryjnym nazw, ich liczebnością, trwałością obiektów, sposobami nominacji i funkcjami (Cieślakowa, 1996). Włączone w ten sposób do badań nad nazewnictwem elementy metodologii komunikologicznych, socjologicznych czy kulturoznawczych w wielkim stopniu wzbogaciły (i wciąż wzbogacają) dokonania onomastyki, która stała się dzięki takiemu otwarciu subdyscypliną może w mniejszym stopniu językoznawczą (choć i to jest dyskusyjne⁹, podobnie jak samo wyznaczanie obszaru lingwistyki), ale z pewnością oferującą „więcej z nazw”¹⁰.

⁹ Dyskusyjne także i z tego względu, że na ogół nie są to jednak metodologie „wtrącone” bezpośrednio z poziomu innych dyscyplin, lecz raczej zaimplementowane przez metodologie językoznawstwa otwartego, w którego kręgu oddziaływania nowe pokolenia onomastów terminowały w zasadzie od początku.

¹⁰ Uzupełnieniem tradycji słowiańskiej może być syntetyczny przegląd zachodnich metodologii toponomastycznych (por. Taylor, 2016).

KRYTYCZNE BADANIA TOPONIMÓW

Wracając do istoty metodologii krytycznej w toponomastyce, trzeba zaakcentować różnice w samym postrzeganiu przestrzeni. W tradycyjnym ujęciu jawi się ona jako fenomen niezmienny, determinowany fizycznie (fizjograficznie), istniejący obiektywnie w formie niezależnej od jakichkolwiek czynników społecznych i poznawczych. Człowiek nazywał elementy tak rozumianej przestrzeni w celach związanych, najogólniej mówiąc, z orientacją oraz jej posiadaniem (przynależnością polityczną czy administracyjną). Przestrzeń taka była „bezproblemowym konceptem geograficznym” (Azaryahu, 2011, s. 32). Podejście krytyczne zmienia w sposób radykalny jej postrzeganie: staje się ona „produktem” określonych działań społecznych i może zmieniać się wraz z przekształcającymi się czynnikami politycznymi.

Można by rzec, że teza ta nie jest nowa, bo sytuuje się *de facto* na fundamencie kanonicznych prac z zakresu socjologii przestrzeni i antropologii przestrzeni (por. Jałowicki, 1988; Lefebvre, 1991; Tuan, 1987). Tak samo jednak jak tradycyjna onomastyka nie dostrzegała społecznego wymiaru przestrzeni i jej zmienności, tak klasyczna socjologia przestrzeni ignorowała kwestie nazewnictwa, traktując nazwy jedynie jako językowe oznaczenia czy „konieczne” etykiety, służące identyfikacji w terenie lub (zwłaszcza) na mapie, a pozbawione realnego związku z jakością społecznie relewantnych cech nazywanych miejsc. Badania krytyczne łączą te dwie niepełne perspektywy oglądu nazw geograficznych, w których to albo bierna, niezmienna i obiektywna pozostaje przestrzeń, albo też nieobecne (i nieistotne) w procesie społecznego konstruowania przestrzeni są jej językowe etykiety. W podejściu krytycznym niwelowane są więc niedostatki zarówno metodologii lingwocentrycznych, jak i socjologii przestrzeni¹¹. Zwornikiem dla obu tych metod stają się nazwy własne. Aby tego rodzaju interferencja metodologiczna mogła zaistnieć, konieczne jest dostrzeżenie i wyeksponowanie potencjału ideologicznego nazw jako jednostek zaangażowanych w procesy konstruowania rzeczywistości politycznej. Możliwości kumulowania i transferu treści ideologicznych przez nazwy geograficzne widać najlepiej w tych momentach, w których nazwy te ulegają zmianom, zwłaszcza zaś zmianom systemowym. Te z kolei są na ogół powiązane z radykalnymi zmianami politycznymi, zgodnie

¹¹ Warto przy okazji wspomnieć o nurcie językoznawstwa kognitywnego, które również odchodzi od tradycyjnego widzenia toponimów jako etykietek fizycznie istniejącej, obiektywnej przestrzeni. Dla badaczy tego nurtu nazwy ujawniają silne powiązania zarówno z właściwościami ludzkiego postrzegania, jak i z elementami struktury społecznej, a także wpływają na określone zachowania przestrzenne — por. np. pojęcia mapy mentalnej, reprezentacji przestrzennej, indywidualizacji postrzegania czy wreszcie względności językowej (toponimicznej) (por. Reszegi, 2020).

z przypisywaną Konfucjuszowi regułą, że pierwszą rzeczą po zmianie rządów powinna być zmiana nazw.

Wydaje się zatem, że polityczne i ideologiczne podłoże jest pierwszym „naturalnym” tropem, którym powinny podążać refleksje nad zmianami nazewnictwa geograficznego. Odzwierciedla się tu przede wszystkim proste przełożenie polityki i związanej z nią posesywności wobec określonego terytorium, które już dawno naprowadzało na związki władzy politycznej i procesów nadawania nazw przestrzeni. Widać to dobrze zwłaszcza we wspomnianych historycznych momentach przesilen, które wręcz obfitują w zmiany nazewnictwa. Przekonują o tym chociażby liczne prace dotyczące procesów zmian nazewnictwa ulic w państwach totalitarnych i posttotalitarnych (np. Azaryahu, 1997; Chloupek, 2019; Light, 2004; Rutkowski, 2019; Yeoh, 1996). Opisywane w nich modyfikacje nazw w dość oczywisty sposób wiążą się ze zmianami obowiązujących w nowym systemie ideologii, które w przypadkach radykalnych, rewolucyjnych zmian politycznych najczęściej są opozycyjne wobec zastanego porządku symbolicznego, stanowionego przez dawny/zmieniany system polityczny. Prace z zakresu toponomastyki krytycznej pozwalają wyeksponować dodatkowy społeczno-polityczny wymiar procesu zmian nazewnictwa, określany mianem „symbolicznej retribucji” (Azaryahu, 2011, s. 29). Jest to szczególnie widoczne, gdy wyizolowany pierwotnie jako fakt językowy czy topograficzny proces zmian zostanie powiązany z towarzyszącymi mu zjawiskami społecznymi. Wplecenie zmiany pozornie czysto administracyjnej (choć w sposób jasny determinowanej dokonującymi się przemianami politycznymi) w szerszy kontekst społeczny, pozwala wydobyć bardzo istotne parametry, współtworzące całość szerszego procesu społecznego, jak choćby skala emocji, wznoszone hasła (deklarowanie wartości *explicite*) czy konsekwencje dla życia politycznego. Widać to dobrze w tych badaniach, które dotyczą terenów poddawanych wieloletniej, a czasami wielowiekowej opresji politycznej. Przykładowo: zmiany nazw ulic i dróg w RPA po upadku apartheidu wywołały liczne zamieszki, bo nowe nazewnictwo nie tylko symbolicznie zrywało z przeszłością, ale było interpretowane jako oręż doraźnej walki politycznej poprzez gloryfikowanie członków nowej siły politycznej: Afrykańskiego Kongresu Narodowego (Azaryahu, 2011, s. 29). Takie poszerzenie kontekstu pozwala dostrzec społeczne i polityczne tło z wieloma jego odcieniami (ujawnienie ukrytych aktorów sceny politycznej), nie tylko lepiej opisuje społeczne i ideologiczne motywacje zmian, ale eksponuje tu właśnie pewne uniwersalne zjawiska, opisywane dotąd przez socjologów i politologów. Symboliczna retribucja stanowi jeden z przykładów — a jak jest uniwersalna, pokazuje choćby w kontekście polskim analiza procesu powtórnej, narzuconej mocą ustawy sejmowej procedury oczyszczania nazw z postkomunistycznej symboliki (Rutkowski, 2019).

Zmiany nazewnictwa, zwłaszcza tak „elastycznego” i poddającego się działaniom sił politycznych, jak placeonimia (nazewnictwo miejskie), zawsze mogą być więc dla krytycznie zorientowanych badaczy wstępem do dostrzeżenia, a następnie scharakteryzowania głębszych sfer kulturowych i ideologicznych. Wspomniane wyżej procesy „oczyszczania” symbolicznej przestrzeni miejskiej sprowadzają się do uhonorowania nowych i usunięcia starych patronów/bohaterów. Te pozornie „naturalne” (po zmianie systemu) czynności pokazują, jak w praktyce wygląda alokacja pamięci i władzy w przestrzeni czy też, mówiąc inaczej, reprezentują „uprzestrzennianie” ważnych kategorii ideologicznych¹². Dzięki tym działaniom społeczności czynią namacalnymi płynne i rozmyte narracje o samych sobie, jednocześnie redukując ogólne, niedookreślone historie do formy skonkretyzowanych mitów (Whelan, 2005, s. 62). Nazwy mają potencję do kumulowania wartości i ideologii, a będąc znakami stricte terenowymi, umocowanymi w sposób symboliczno-referencyjny w bardzo konkretnej przestrzeni, zakotwiczą niejako projekcję tożsamości narodowej w określonym fizycznym terytorium. Dalszą konsekwencją jest już również „niewidzialne” i „naturalne” formowanie przekonań na poziomie społecznym, które przejawia się w aktach codziennej komunikacji z użyciem nazw. W ten sposób nazwy funkcjonują równocześnie na dwóch poziomach: jako nośniki pamięci zbiorowej czy skonkretyzowane kumulacje mitów (Chlebda, 2012, 2018), a także jako „interteksty” wykorzystywane przez przeróżnych aktorów dyskursu (Vuolteenaho, Berg, 2009, s. 11).

Nierzadkie są również sytuacje, gdy w wyniku procesów historycznych dochodzi do zmiany nazwy państwa. Emblematycznym przykładem takiej zmiany było utworzenie w latach dziewięćdziesiątych na gruzach dawnej federacyjnej Jugosławii szeregu nowych niepodległych państw. Nazwanie (się) jednego z nich *Dawną Jugosłowiańską Republiką Macedonii* zainicjowało międzynarodowy konflikt, przez Grecję bowiem zostało to jednoznacznie zinterpretowane jako próba zawłaszczenia przez nowo powstałe państwo „tradycyjnej” starogreckiej nazwy *Macedonia* (Flourdas, 1996; Galasiński, Skowronek, 2000, s. 75). Konflikt ten był na tyle poważny, że wyhamował inne ważne procesy, w tym rozszerzenie NATO i Unii Europejskiej, a zakończył się dopiero w 2019 roku wraz z przyjęciem nowej nazwy: *Macedonia Północna*. Osią konfliktu była co prawda nazwa, ale spór toczył się de facto wokół całego dziedzictwa kulturowego i, co może się

¹² Jak wrażliwe społecznie są to zagadnienia, pokazują ostatnie badania z zakresu polskiej toponimii pamięci. Badania te rejestrują nie tylko same procesy zmiany i ich polityczne determinanty, ale uwzględniają również społeczne reakcje, postawy „zwykłych mieszkańców” wobec zmian w „ich” przestrzeni. Ujawniają się w ten sposób swoiste „konflikty pamięci i władzy” (Fabiszak, Brzezińska, 2020), toczone na terytorium miejskiej przestrzeni, ale swą — ideologiczną z jednej strony i pragmatyczną z drugiej — naturą wykraczają znacznie poza same kwestie przestrzeni, stając się fenomenami społecznymi czy politycznymi; por. inne przykłady Rutkowski (2019).

wydać niepozorne, ale symbolicznie niezwykle znaczące, kulturowych i historycznych konotacji. Dla Greków była to próba wykradzenia części dziedzictwa historycznego (por. np. konotacje samej tylko nazwy osobowej *Aleksandra Macedońskiego*), a dla nowego państwa, najmniej zamożnego spośród byłych jugosłowiańskich republik, była to motywowana pozornie czysto geograficznie, choć oparta na nie całkiem jednoznacznych ustaleniach, próba ufundowania już na samym wstępie silnej tożsamości narodowej. W tle wielkich procesów historycznych i politycznych rozgrywały się równie znaczące akty oddolne, które były emanacją ideologii tożsamościowych. Przez lata w nowej republice krążyły w obiegu społecznym liczne mapy, naklejki samochodowe i plakaty przedstawiające tzw. *Wielką Macedonię*, tj. całą geograficzną Macedonię rozciągającą się na południe aż do Olimpu. Wskazywanie takiego obszaru jako „historycznej ojczyzny Macedończyków”, podsycane przez siły nacjonalistyczne, było bardzo niebezpieczne jako źródło potencjalnego konfliktu zbrojnego. Gdy dodać do tego sugestie, formułowane również w oficjalnych podręcznikach szkolnych, że nowy kraj nie pokrywa geograficznie całego „dziedzictwa dawnej Macedonii” i że istnieją obszary na terytorium Bułgarii i Grecji, które „nie są wyzwolone”, sytuacja stawała się potencjalnie bardzo niebezpieczna (Flourdas, 1996, s. 297–299).

Kwestie zarządzania przestrzenią z bezpośrednim udziałem nazw pojawiają się również w kontekście studiów nad toponimią obszarów postkolonialnych (np. Yeoh, 1996; Stolz, Levkovich, Warnke, 2016; liczne teksty w: Berg, Vuolteenaho, 2009). Pokazują one dość uniwersalne zjawiska, wspólne dla procesów administrowania na określonym terytorium, odsłaniając różne poziomy sprawowania władzy. Pierwszą kwestią jest ogólna potrzeba organizacji przestrzeni zgodnie z duchem i porządkiem kolonizatorów: na tej zasadzie np. na terytorium Brytyjskiego Mandatu Palestyny po I wojnie światowej zmuszono władze miast, zarówno arabskich, jak i żydowskich dzielnic, do wprowadzania nazewnictwa ulic w ogóle. Samo bowiem istnienie nazw jako znaków porządkujących przestrzeń było już symboliczną reprezentacją określonego sposobu myślenia i władania nad danym terytorium. Drugi poziom władzy wyznaczała już jakość tych nazw, które przecież przez wiele lat odzwierciedlały symbolikę narzuconą przez zewnętrznych (nawet tymczasowych) administratorów. Identyczne nazwy stawały się znakami brytyjskiej hegemonii od RPA, poprzez Australię, Kanadę, Indie, Singapur i inne kraje należące do imperium, formując nie tylko nazewnictwo przestrzenne, ale również całą kulturę w duchu zgodnym z określonym porządkiem symbolicznym (Azaryahu, 2011, s. 30–31). Uwalnianie się świata postkolonialnego dokonywało się w większości również na poziomie nazewnictwa, a samo przemianowanie było symbolicznym i bardzo czytelnym zerwaniem ze starym porządkiem i stanowieniem nowego, podobnie jak na omówionym wyżej poziomie toponimii miejskiej.

Podłoże ideologiczne warunkowało również systemowe zmiany nazw miejscowych w Polsce, wystarczy przywołać choćby proces polonizacji nazw miejscowych na tzw. Ziemiach Odzyskanych (por. Biolik, 2021) czy na pograniczu polsko-ukraińskim (Bieszczady, Beskid Niski). Zamazywanie śladów niepolskich nazw, rugowanie nazewniczych świadectw obecności obcych/innych i wprowadzanie w to miejsce polskich ekwiwalentów lub zupełnie nowych struktur nazewniczych wynikały wprost z polityki państwa, dążącego do ucieleśnienia teorii o jednym narodzie i „odwiecznym” prawie do władania określonym terytorium. Interesujące są w tym kontekście również obserwowane w ostatnich latach próby działań odwrotnych, tj. swoistej „rewitalizacji” dawnych nazw, opierającej się z kolei na koncepcie „małych ojczyzn” i idei wielokulturowości, czego emanacją jest np. dwujęzyczność nazw miejscowości na Śląsku Opolskim. Ścieranie się w różnych momentach historii ideologii nacjonalistycznych i kosmopolitycznych to niezwykle interesujący i wciąż aktualny dyskurs świata konserwatywnego, zamkniętego, dawnego, zhomogenizowanego i oswojonego (bezpiecznego) ze światem pronowoczesnym, otwartym, heterogenicznym¹³. Można tu włączyć perspektywę szerszą i pokazać bardzo podobne zjawiska na pograniczach czy terenach wieloetnicznych lub takich, gdzie nastąpiła radykalna zmiana władzy politycznej — por. np. sprawę statusu nazw polskich na Litwie czy Białorusi, węgierskich na Słowacji, rosyjskich na Ukrainie.

TOPONOMASTYKA KRYTYCZNA — WIELOŚĆ PERSPEKTYW

Krytycznie zorientowane badania toponimii, w odróżnieniu od tradycyjnych metod filologiczno-etymologicznych, dają wgląd w podłoże ideologiczne określonych działań z zakresu polityki nazewniczej. Nade wszystko jednak, niezależnie od rodzaju szczegółowych ideologii, oferują spojrzenie na kwestię sprawowania władzy nad przestrzenią za pomocą nazw własnych. Zawsze istnieją bowiem czynniki administracyjne, które realizują i wdrażają owe polityczne zapotrzebowanie na sposób funkcjonowania przestrzeni społecznej. Aby spełniała ona zaprojektowane i pożądaną funkcję, przestrzeń fizjograficzna (jako, w uproszczeniu, domena geografii) musi zostać przekształcona w przestrzeń społeczną/kulturową za pomocą wyodrębnionych poznawczo lub stworzonych kategorii (domena socjologii) i oznaczona za pomocą systemu nazw własnych (domena językoznawstwa czy — jeszcze ogólniej — semiotyki)¹⁴. Teoretyczna triada

¹³ O próbach pogodzenia takich dwóch wizji mówi m.in. koncepcja retrotopii Zygmunta Bau-mana (2018).

¹⁴ Wskazanie takich trzech domen, powiązanych z konkretnymi dziedzinami wiedzy/nauki, jest dużym uproszczeniem, ma na celu jedynie zaakcentowanie heterogeniczności przestrzeni, zwłaszcza jej kategoryzowania i postrzegania za pomocą bardzo różnych narzędzi poznawczych.

fizyczność — *społeczna/kulturowa relewancja* — *oznaczenie* znajduje punkt wspólny w pojęciu władzy politycznej i symbolicznej, która umożliwia działania na wszystkich, a z pewnością na dwóch najważniejszych symbolicznych poziomach. Władza warunkuje i narzuca określone „widzenie” i tworzenie przestrzeni (por. np. wspomniany wyżej nakaz nazywania ulic na terytoriach kolonizowanych), co jest wstępem do społecznego i kulturowego „mapowania” przestrzeni. W ten sposób realizuje się proces tworzenia miejsc (Tuan, 1987). Władza przyczynia się także do oznaczania tak wyodrębnionej przestrzeni za pomocą konkretnych, starannie wyselekcjonowanych nazw, co można odnieść do tego samego przykładu nadawania nazw ulicom na obszarach kolonialnych, tym razem kierując uwagę na poziom konkretnych nazw: jacy „bohaterowie” są upamiętniani i dlaczego?; jakich ideologii są oni konkretyzacją i symboliczną reprezentacją? Nie będzie więc przesadą twierdzenie, że centrum krytycznej toponomastyki znajduje się na przecięciu konceptów nazwy, miejsca i władzy (Vuolteenaho, Berg, 2009, s. 7).

Tego rodzaju przeorientowanie perspektywy badawczej musi wiązać się z modyfikacjami metodologii. Do toponomastycznych studiów krytycznych nie wystarczą mapy, słowniki, źródła językowe (teksty) czy badania terenowe. Konieczne jest uzupełnienie zarówno samego podłoża pojęciowo-teoretycznego — czego dostarczają opracowania z zakresu politologii, socjologii czy geografii społeczno-kulturowej — jak i bazy materiałowej i kontekstu społecznego użycia (komunikacji). Ten drugi aspekt wydaje się mieć nawet większe znaczenie, bo uwzględnienie w polu widzenia zróżnicowanych głosów dyskursu publicznego pozwala zrekonstruować konteksty (nominacyjny i postnominacyjny), pokazać pragmatykę i odsłonić potencjalną performatywność sfery toponimicznej (por. Fabiszak, Brzezińska, 2018, 2020). Na porządku dziennym jest tu więc czerpanie z oficjalnego wymiaru przekazu publicznego (przemówienia polityków, serwisy informacyjne, doniesienia prasowe, notki internetowe), tekstów literackich¹⁵, ale także oddolnej i spontanicznej sfery komunikacji: chociażby komentarzy i głosów formułowanych w nowych mediach, jak też i takich komunikatów, jak slogany reklamowe czy napisy na murach. Uwzględnienie źródeł tego rodzaju, przy jednoczesnym eksponowaniu aspektu politycznego (zwłaszcza w sensie działania określonych ideologii), skutkuje wytyczeniem trzech zasadniczych ścieżek rozwoju krytycznych studiów toponomastycznych: semiotycznej, tekstologicznej oraz zorientowanej na kwestie sprawiedliwości, dominacji i rozkładu władzy (Rose-Redwood i in., 2010, s. 458–460).

¹⁵ Bardzo ciekawe efekty mogłoby przynieść połączenie metody krytycznej z onomastyką literacką, tym bardziej że osiągnięcia polskiej szkoły krytycznej w najnowszych badaniach nad literaturą są już całkiem pokaźne — por. chociażby serię publikacji Centrum Badań Dyskursów Postzależnościowych Wydawnictwa Universitas.

Szczególnie pociągająca poznawczo wydaje się ścieżka semiotyczna. Gdy spojrzeć na nazwy jako na szczególnego rodzaju znaki o złożonej strukturze semantyczno-konotacyjnej i możliwościach kumulacji określonych sensów, wartości i ideologii, można te kategorie powiązać z częstą w toponimii praktyką tworzenia nazw upamiętniających. Całościowo ujęta sfera tychże tworzy z kolei określoną wersję historii i pamięci, które poprzez osadzenie w konkretnej przestrzeni wydają się oczywiste i zgodne z „naturalnym porządkiem rzeczy” (Nowak, 2021). Mimo umowności i wynikającego z niej pozornie słabego umocowania w rzeczywistości, tego rodzaju mitologiczna historia odbita w toponimach jest postrzegana jako „naturalna” i „oczywista”, bo znajoma (Rose-Redwood i in., 2010, s. 459). W obrębie tak zorientowanego programu badawczego można by zatem odnaleźć wiele szczegółowych zagadnień powiązanych z takimi kategoriami, jak: pamięć zbiorowa, tożsamość grupowa, mitologizacja pamięci czy jeszcze szerzej rozpatrywane zagadnienia przekazu różnych typów skondensowanej czy skumulowanej historii (Chlebda, 2012, 2018; Czachur, 2018).

Wspomniana wcześniej potencja performatywna toponimów otwiera jeszcze inne perspektywy dla pogłębionych studiów krytycznych. Społeczne działanie za pomocą nazw to nie jedynie ukryte moce illokucyjne (by przywołać tradycyjnie pragmatyczne spojrzenie) jednostek nazewniczych¹⁶, ale to również formy działania i kreowania rzeczywistości, w których nazwy mają swój udział. Ilustracją może być ogromny potencjał marketingowy tkwiący w toponimach, a wiążący się chociażby z rozwojem branży turystycznej. W kontekście globalizacji i postępującego konsumpcjonizmu nazwy geograficzne różnych kategorii stanowią wyraziste znaki towarowe czy marki, wykazujące wiele cech wspólnych z markami handlowymi. Sposób ich wykorzystania (a nawet kreowania¹⁷) to niezwykle obiecujące pole badawcze dla dociekań, które mogłyby opierać się na założeniach krytycznej toponomastyki (Light, 2014). Inny wymiar performatywności ujawnia się wówczas, gdy potraktujemy systemy toponimiczne jako oznakowanie „miejsca-do-życia”, które spełnia określone funkcje nie tylko lokalizacyjne, ale też kategoryzacyjne i merkantylne. Tego rodzaju działania widzimy w sposobach używania przez ludzi różnego typu interaktywnych map, wprzęgniętych w globalną sieć komunikacji online, gdzie to, co najbardziej interesuje użytkownika po wpisaniu określonego pytania do wyszukiwarki mapy, stanowi układ nazw naniesionych na konkretną przestrzeń. Uwzględnienie aktywnego użytkownika takich map zmienia postrzeganie samej przestrzeni, bo jej „mapowanie” staje się wynikiem jego indywidualnych, hipertekstowych wyborów. Pozornie wspólna i jednakowa dla

¹⁶ Rozwinięcie i liczne przykłady w pracy Rutkowskiego (2012).

¹⁷ Można przywołać np. kontrowersje związane z obecnością członu *zdrój* w nazwach niektórych miejscowości o potencjale wypoczynkowym, ale niekoniecznie uzdrowiskowym.

wszystkich, „obiektywna” przestrzeń może się tu rozpaść na szereg przestrzeni „równoległych” (Law, 2010; Hoelzl, Marie, 2014).

Ostatnie z zasygnalizowanych pól badawczych mogą być pretekstem do postawienia pytania o granice metody krytycznej w toponomastyce. Wydaje się to zasadne zwłaszcza przy uwzględnieniu genezy humanistycznych studiów krytycznych, które krystalizowały się wokół politycznie zdeterminowanych pojęć władzy, nierówności, wykluczenia, ideologii¹⁸. Kluczowe jest tu z pewnością pojęcie polityczności, a więc kategorii, która fundowała i definiowała wczesną myśl krytyczną, a której rozumienie ewoluowało wraz z różnymi kontynuacjami i mutacjami metodologicznymi. W wyniku tej ewolucji w polu widzenia badaczy pojawiało się coraz więcej zagadnień, a sama „polityczność” coraz mniej wiązana była z polityką jako taką, a coraz bardziej — z możliwościami zmiany czy oddziaływania na innych, przede wszystkim w kontekście zachowań i praktyk wspólnotowych (Bronner, 2017; Kuziak, 2017, s. 255). Kieruje to perspektywę badań na szereg zagadnień z kręgu krytyki subwersywnej, jak np. kwestie wykluczenia czy mniejszości. Jako przedmiot badań antropologicznych, socjologicznych, kulturowych czy historycznych pojawiają się więc kwestie „wyzwalania” się kulturowego czy symbolicznego w różnych odsłonach: od wychodzenia z pozycji zależności politycznej, przez ujawnianie wymiarów dyskryminacji religijnej, lokalnej, genderowej czy seksualnej. Wydaje się niemal pewne, że tego rodzaju ukryte, nieoczywiste problemy mogą znajdować odzwierciedlenie także w warstwie nazywania przestrzeni. Teoretycznie nakreślony projekt „toponomastycznego czytania Polski”¹⁹ w duchu metody krytycznej pozwoliłby je odsłonić, nazwać i zinterpretować w kategoriach ogólnych sił aksjologicznych i ideologii, regulujących funkcjonowanie wspólnot lokalnych i wspólnoty narodowej. Takie właśnie, syntetyzujące i uogólniające ujęcia można chyba intuicyjnie uznać za horyzonty opisywanej tu metody badawczej. Metafora horyzontu wydaje się tu bardzo na miejscu — jego przesuwanie w efekcie nieuchronnych modyfikacji metodologii jest tylko kwestią czasu.

¹⁸ Przegląd teorii krytycznych oraz rozwój poszczególnych szkół badawczych, por. Bronner (2017).

¹⁹ Nawiązuję tu celowo do pociągających metafor odczytywania ukrytych znaczeń z różnych układów semiotycznych, interpretowanych jako tekstualizacje czy „utekstowania” rzeczywistości np. literackich (Dunin, 2004), retoryczno-komunikacyjnych (Wasilewski, 2012) czy przestrzeni miejskich (Siwiec, 2021).

LITERATURA

- Azaryahu, M. (1997). German reunification and the politics of street names: the case of East Berlin. *Political Geography*, 16, 479–493. [https://doi.org/10.1016/S0962-6298\(96\)00053-4](https://doi.org/10.1016/S0962-6298(96)00053-4)
- Azaryahu, M. (2011). The critical turn and beyond: The case of commemorative street naming. *ACME: An International E-Journal for Critical Geographies*, 10(1), 28–33. <https://www.acme-journal.org/index.php/acme/article/view/883>
- Bauman, Z. (2018). *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość?* [Retrotopia]. Warszawa: PWN.
- Berg, L. i Vuolteenaho, J. (red.). (2009). *Critical Toponymies: The Contested Politics of Place Naming*. Aldershot-Burlington: Ashgate.
- Biolik, M. (2021). Polonizacja nazw miejscowych na Warmii i Mazurach po 1945 r. [Polonization of place names in Warmia and Mazury]. W: M. Rutkowski i A. Hącia (red.), *Nazwy własne w języku i społeczeństwie* [Proper Names in Language and Society] (s. 105–120). Olsztyn: Wydawnictwo UWM.
- Biolik, M. (red.). (2003). *Metodologia badań onomastycznych* [Methodology of Onomastic Research]. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego.
- Bronner, E. (2017). *Critical Theory: A Very Short Introduction*. Oxford: Oxford University Press.
- Chlebda, W. (2012). Pamięć ujęzykowiona [Languaged memory]. W: J. Adamowski i M. Wójcicka (red.), *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej* [Memory as a Category of Cultural Reality] (s. 109–119). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Chlebda, W. (2018). Pamięć a język. Zarys relacji [Memory and language: outline of the relationship]. W: W. Czachur (red.), *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne* [Memory in the Linguistic Approach. Theoretical and Methodological Issues] (s. 56–67). Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Chloupek, B.R. (2019). Public memory and political street names in Kosice: Slovakia's multiethnic second city. *Journal of Historical Geography*, 64, 25–35. <https://doi.org/10.1016/j.jhg.2018.11.007>
- Cieślukowa, A. (1996). Metody w onomastycznych badaniach różnych kategorii nazw własnych [Methods in onomastic studies of various categories of proper names]. *Onomastica*, 41, 5–19.
- Czachur, W. (2018). Lingwistyka pamięci. Założenia, zakres badań i metody analizy [Linguistics of memory. Principles, questions and methods]. W: W. Czachur (red.), *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne* [Memory in the Linguistic Approach. Theoretical and Methodological Issues] (s. 7–55). Warszawa: Wydawnictwo UW.
- van Dijk, T. (1993). Principles of critical discourse analysis. *Discourse & Society*, 4(2), 249–283.
- Dunin, K. (2004). *Czytając Polskę. Literatura polska po rok 1989 wobec dylematów nowoczesności* [Reading Poland: Polish post-1989 Literature and the Dilemmas of Modernity]. Warszawa: W.A.B.
- Fabiszak, M. i Brzezińska, A.W. (2018). *Cmentarz — park — podwórko: Poznańskie przestrzenie pamięci* [Cemetery — Park — Yard: Poznań Spaces of Memory]. Warszawa: Scholar.
- Fabiszak, M. i Brzezińska, A.W. (2020). Konflikt pamięci czy konflikt władzy? Strategie językowe w dyskusji nad zmianą nazwy ulicy w Poznaniu [Conflict of memory or conflict of power? Linguistic strategies in the debate over renaming a street in the city of Poznań]. *Tekst i Dyskurs — Text und Diskurs*, 13, 81–99. <https://doi.org/10.7311/tid.13.2020.05>
- Fairclough, N. i Duszak, A. (2008). Wstęp. Krytyczna analiza dyskursu — nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych [Introduction: Critical Discourse Analysis — a new Research area for linguistics and social sciences]. W: A. Duszak i N. Fairclough (red.), *Krytyczna Analiza Dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej* [Critical Discourse Analysis: Interdisciplinary Approach to Social Communication] (s. 7–29). Kraków: Universitas.

- Flourdas, D.A. (1996). A conflict for a name or a name for conflict? An analysis of Greece's dispute with FYROM (1991–1996). *Journal of Political and Military Sociology*, 24(2), 285–321.
- Furdal, A. (1990). *Językoznawstwo otwarte* [Open Linguistics]. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Furdal, A. (2011). Językoznawstwo otwarte — dziś [Open linguistics — today]. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, 67, 291–298.
- Galasiński, D. i Skowronek, K. (2000). Krytyczna analiza nazw własnych w polskim dyskursie politycznym [A critical analysis of proper names in Polish political discourse]. W: M. Czachorowska i Ł.M. Szewczyk (red.), *Onomastyka polska a nowe kierunki językoznawcze* [Polish Onomastics and New Linguistic Trends] (s. 75–95). Bydgoszcz: WSP.
- Hoelzl, I. i Marie, R. (2014). Google Street View: Navigating the operative image. *Visual Studies*, 29(3), 261–271. <https://doi.org/10.1080/1472586X.2014.941559>
- Jałowicki, B. (1988). *Spoleczne wytwarzanie przestrzeni* [Social Production of Space]. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Kaleta, Z. (1998). Kierunki i metodologia badań. Terminologia [Trends and methodology in research: Terminology]. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* [Polish Proper Names. Encyclopedia] (s. 45–81). Warszawa–Kraków: Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Instytut Języka Polskiego PAN.
- Kuziak, M. (2017). W sprawie polityczności polskiej humanistyki [The political nature of the humanities in Poland]. *Teksty Drugie*, 1, 253–261. <https://doi.org/http://doi.org/10.18318/td.2017.1.21>
- Law, R. (2010). Internet and Tourism—Part XXIX: Google Maps. *Journal of Travel & Tourism Marketing*, 27, 645–647. <https://doi.org/10.1080/10548408.2010.507161>
- Lawson, E.D. (1987). *Personal Names and Naming: An Annotated Bibliography*. New York: Greenwood Press.
- Lefebvre, H. (1991). *The Production of Space*. Oxford: Blackwell.
- Leszczyńska, K. i Skowronek, K. (2012). Wolność i wierność. O roli „zwrotów” w humanistyce i naukach społecznych [Freedom and fidelity. About the role of “turns” in the humanities and social sciences]. W: K. Skowronek i K. Leszczyńska (red.), *Performatywne wymiary kultury* [Performative Dimensions of Culture] (s. 9–25). Kraków: Libron.
- Light, D. (2004). Street names in Bucharest, 1990–1997: exploring the modern historical geographies of postsocialist change. *Journal of Historical Geography*, 30, 154–72.
- Light, D. (2014). Tourism and toponyms: commodifying and consuming place names. *Tourism Geographies: An International Journal of Tourism Space, Place and Environment*, 16, is. 1, 141–156.
- Markowski, M.P. (2013). *Polityka wrażliwości. Wprowadzenie do humanistyki* [The politics of sensitivity. An introduction to the humanities]. Kraków: Universitas.
- Mrózek, R. (1990). *System mikrotoponimiczny Śląska Cieszyńskiego XVIII wieku* [Microtoponymic System of Cieszyn Silesia in 18th Century]. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Mrózek, R. (2000). Współczesna lingwistyka a sfera onimiczna języka [Contemporary linguistics and the onymic sphere of language]. W: M. Czachorowska, Ł.M. Szewczyk (red.), *Onomastyka polska a nowe kierunki językoznawcze* [Polish Onomastics and New Linguistic Trends] (s. 31–39). Bydgoszcz: WSP.
- Nowak, P. (2020). *Naturalny porządek rzeczy w języku* [The Natural Order of Things in Language]. Warszawa: KSAP.
- Rejter, A. (2019). *Nazwy własne w kontekstach kultury* [Proper Names in Con/texts of Culture]. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Reszugi, K. (2020). Toponyms and spatial representations. *Onomastica*, 64, 23–39. <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.64.4>
- Rose-Redwood, R. (2008). From number to name: symbolic capital, places of memory, and the politics of street renaming in New York City. *Social and Cultural Geography*, 9, 431–452. <https://doi.org/10.1080/14649360802032702>

- Rose-Redwood, R., Alderman, D. i Azaryahu, M. (2010). Geographies of toponymic inscription: new directions in critical place-name studies. *Progress in Human Geography*, 34(4), 453–470. <https://journals.sagepub.com/doi/10.1177/0309132509351042>
- Rospond, S. (1957). *Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych* [Structural and Grammatical Classification of Slavic Geographical Names]. Wrocław: PWN.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2013). *Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikatywnej* [Onymic Genology. Proper Name on Motivational and Communicational Level]. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Rutkowski, M. (2012). Od Goebbelsa do Balcerowicza. Performatywne aspekty użycia nazw własnych w dyskursie publicznym [Goebbels to Balcerowicz. Performative aspects of the use of proper names in public discourse]. W: K. Skowronek i K. Leszczyńska (red.), *Performatywne wymiary kultury* [Performative Dimensions of Culture] (s. 61–72). Kraków: Libron.
- Rutkowski, M. (2019). Urban toponymy and collective memory: A case of law-enforced decomunization of street names in Poland. *Lege Artis-Language Yesterday Today Tomorrow*, 4(2), 261–300.
- Rutkowski, M. i Skowronek, K. (2020). *Onomastyczna analiza dyskursu* [Onomastic Discourse Analysis]. Kraków: Wydawnictwo AGH.
- Siwiec, A. (2012). *Nazwy własne obiektów handlowo-usługowych w przestrzeni miasta* [Names of Retail and Service Facilities in the Urban Space]. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Siwiec, A. (2021). „Czytanie” nazw własnych w przestrzeni miasta: O kulturowym aspekcie funkcjonowania nazewnictwa miejskiego w sferze handlu i usług [„Reading” proper names in the city space: about the cultural aspect of the functioning of urban naming in the sphere of trade and services]. W: M. Rutkowski i A. Hącia (red.), *Nazwy własne w języku i społeczeństwie* [Proper Names in Language and Society] (s. 213–231). Olsztyn: Wydawnictwo UWM.
- Skowronek, K. (2016). *Kultura konsumpcji, kultura terapii. Studia językoznawcze* [The Culture of Consumption, the Culture of Therapy: Linguistic studies]. Kraków: Libron.
- Stolz, T., Levkovich, N., i Warnke, I.H. (2016). Colonial place names in a comparative perspective. *Beiträge zur Namenforschung*, 51(3–4), 279–355.
- Taszycki, W. (1946). *Słowiańskie nazwy miejscowe (ustalenie podziału)* [Slavic Place Names (Determining the Classification)]. Warszawa: Wydawnictwo PAU.
- Taylor, S. (2016). Methodologies in place-name research. W: C. Hough (red.), *The Oxford Handbook of Names and Naming* (s. 69–86). Oxford: Oxford University Press.
- Tuan, Y. (1987). *Przestrzeń i miejsce* [Space and Place: The Perspective of Experience]. Tłum. A. Morawińska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Vuolteenaho, J. i Berg, L. (2009). Towards Critical Toponymy. W: L. Berg i J. Vuolteenaho (red.), *Critical Toponymies: The Contested Politics of Place Naming* (s. 1–18). Aldershot: Ashgate.
- Warzecha, A. (2014). Krytyczna Analiza Dyskursu (KAD) w ujęciu Normana Fairclougha. Zarys problematyki [Critical Discourse Analysis (CDA) in the approach of Norman Fairclough. An outline of the problems]. *Konteksty Kultury*, 11(2), 164–189.
- Wasilewski, J. (2012). *Opowieści o Polsce. Retoryka narracji* [Tales about Poland: Rhetoric of Narratives]. Warszawa: studio headmade.
- Whelan, Y. (2005). Mapping meanings in the cultural landscape. W: G. Ashworth, i B. Graham (red.), *Senses of place: senses of time* (s. 61–71). Aldershot: Ashgate.
- Yeoh, B. (1996). Street-naming and nation-building: Toponymic inscriptions of nationhood in Singapore. *Area*, 28(3), 298–307.

SUMMARY

ON THE CRITICAL METHOD IN TOPONOMASTICS

The article presents an outline of critical methodology in relation to toponomastics. Critical research is aimed at uncovering hidden ideologies that constitute the background of the formation or change of geographical names of various categories. In the article, the traditions of toponomastic research are shown, and against their background, the possibilities of including in such research also the critical perspective are presented. Specific examples of both research and social processes that regulate the changes of names (e.g. of streets, countries) are shown. The perspectives of critical toponomastics research are outlined; this research may be undertaken, if both theoretical methodological assumptions (the notion of social space, cultural space, symbolic power, collective memory) and source resources (the use and registration of names by users) are modified.

Keywords: methodology, onomastic research tradition, toponymy, social space, critical research, ideologies, humanities